

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Ilona Błaszczyk  
Bydgoszcz

## Rozważania pedagogiczne Seneki a ideał stoickiego władcy w traktacie „De clementia”

Nie jest to żaden zmyślony obraz, jaki kreśliły na chwałę ludzkiej natury, ani żaden majak rzeczy nie istniejącej, któremu w rojeniach nadajemy wyolbrzymione rozmiary, ale stawiamy i nadal stawiać będziemy za wzór postać mędrca, jaką tworzymy, rzadko, po upływie być może, długich stuleci, okaże się światu zaledwie jeden, ale też wszystko, co tylko przekracza granice mierzoty i przeciętności, nie zjawia się często.

Seneca, *De constantia sapientis* 7.1\*

Przytoczone słowa uznać można za wykładnię koncepcji władzy, zgodnie z którą cesarz nie musi być filozofem na tronie (według założeń Platona i Arystotelesa)<sup>1</sup> lecz człowiekiem ustawicznie dążącym do osiągnięcia idealnej cnoty<sup>2</sup>. Podejmując zatem próbę analizy ideału władcy według Seneki należy uwzględnić fakt, że rzymski stoik chętnie sprowadzał filozofię do moralistyki<sup>3</sup>. W swoich dziełach które były społecznie i politycznie zaangażowane, nigdy nie przestawał udzielać rad, wskazówek oraz formułować wzorów do naśladowania w konkretnych sytuacjach<sup>4</sup>. Podkreślić również trzeba nasycenie dzieł Seneki cennymi rozważaniami natury wychowawczej. Łączył on wychowanie umysłowe z moralnym. Twierdził, że cnoty, które rodzice (wychowawcy) mają wpajać

\* Non fingimus istud humani ingenii anuum decus nec ingentem imaginem false rei concipimus, sed qualem conformamus exhibuimus, exhibebimus, raro forsitan magnique aetatum intervallis unum; neque enim magna et excedentia solitum ac uulgare modum crebro gignuntur.

<sup>1</sup> K. Tuszyńska, *Droga do mądrości w ujęciu Seneki*, „Filomata” 1976, nr 303, s. 163-169; D. Dembińska-Siury, *Seneki marzenie o idealnym władcy*, „Studia Filozoficzne” 1979, nr 10, s. 23-33; D. Dembińska, *Platon a wychowanie*, „Meander” 1984, nr 9-10, s. 393-405.

<sup>2</sup> Seneka zakładał, że dążymy do mądrości poprzez drogę ku niej – czyli filozofię. Dążenie do cnoty należy rozumieć jako dążenie do mądrości – por. Seneca, *Naturales quaestiones* I, 1. 6-8. Praca A. De Bovis, traktująca o systemie etycznym Seneki, przedstawia również koncepcję filozofa, w której czynienie dobra (dobro najwyższe pojmowane tu jako cnota) ma podłoże religijne – dążenie do cnoty należy utożsamiać z dążeniem do poznania istoty Boga, patrz: A. De Bovis, *La sagesse de Sénèque*, Aubier 1948 s. 221-225 oraz *passim*.

<sup>3</sup> Ch. Burnier, *La pédagogie de Sénèque*, Paris 1914, s. 64-86; P. Grimal, *La vocabulaire de l'intériorité dans l'oeuvre philosophique de Sénèque*, w: *Acta du colloque: „La langue latino langue de la philosophie”* (Rome 17-19 mai 1990), Collection de l'École Française de Rome, vol. 161, Rome 1992, s. 141-160.

<sup>4</sup> Seneca, *Epistulae morales* 6.5; *De clementia* I.7,1; I.13,5; I.22,3; *De beneficiis* I.13,3; Por. J. Legowicz, *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1973, s. 465; L. Małunowicz, *Moralista u boku Nerona Seneka Młodszy*, „Znak” 1959, nr 56, s. 158-159; bibliografia (lata 1945-1985) publikacji poświęconych Senecie i jego twórczości: F. R. Chaumartin, *Quarante ans de recherche sur les oeuvres philosophique de Sénèque. Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, vol. II.36,3, ed. W. Haase, Berlin-New York 1982, s. 1545-1605.

dzieciom, w przyszłości będą podstawą dążenia ku najwyższej doskonałości – ideałowi mędrca stoickiego<sup>5</sup>.

Problematykę związaną z koncepcją władcy idealnego w poglądach Seneki Młodszego odnaleźć można w pracach autorów zarówno polskich<sup>6</sup>, jak i zagranicznych<sup>7</sup>. We wszystkich dominujących źródłach, na którym oparte są wnioski, jak traktat *De clementia*. P. Grimal uważa, iż odnieść można w nim elementy teorii władzy monarchicznej naszkicowane w oparciu o zasady krańcowo ortodoksyjnego stoicyzmu<sup>8</sup>, które miały uświadomić opinii senatorskiej, iż panowanie Nerona jest zgodne z naturą i obrazem porządku wszechświata<sup>9</sup>. Podobnie J. Iluk skłania się ku uznaniu rozprawy *O łagodności* traktatem o znaczeniu politycznym<sup>10</sup>. Powstał on prawdopodobnie ok. roku 55<sup>11</sup>. Seneka zwracał się w nim do Nerona w podwójnej roli: jako wychowawca (opiekun) do ucznia i jako poddany do władcy<sup>12</sup>. Utworem tym zamierzał nawiązać do tradycji tego szczególnego rodzaju traktatów, które rozwinęły się w epoce hellenistycznej dzięki możliwości (a potem konieczności) wynikającej z faktu, że filozof był nauczycielem własnego pana<sup>13</sup>. Już stał się znaczący. Spośród czterech cnót kardynalnych<sup>14</sup> cesarza – *virtus, iustitia, pietas, clementia* – ta ostatnia tworzy relację pomiędzy tym co zewnętrzne a wewnętrzne, jest ona jakby darem od losu. Jako cnota typowa dla panującego, który osiąga zwycięstwo na drodze władzy cywilnej, przyczynia się do tego, że nie chcąc rozjrzeć duszy procesami i represjami przebacza swoim przeciwnikom<sup>15</sup>. Mówiąc o stosunku do obywateli, Seneka stwierdza: *łagodna natura człowieka, która nakazuje przebaczać nawet jeńcom i za pieniądze kupionym niewolnikom*<sup>16</sup>. *Łagodność jest tym piękniejszą i wspanialszą zaletą, im większy stopień władzy jej towarzyszy, i że nigdy nie może stać się szkodliwa, jeżeli jest normowana prawem natury*<sup>17</sup>. Pod tym względem wzorem dla Seneki był August<sup>18</sup>.

Trudno dziś orzec, jakie motywy kierowały filozofem gdy powstawał *De clementia*. Część badaczy na początku naszego wieku skłaniała się ku tezie, iż Seneka wiedząc, że to Neron kazał podać truciznę bratu nie mógłby napisać penegiryku na cześć swego wychowanka już po śmierci Brytannika<sup>19</sup>, gdyż pozostawałoby to w zbyt wielkiej sprzeczności z jego stoicką moralnością.

<sup>5</sup> Seneca, *De constantia sapientis* 7.2.

<sup>6</sup> W. Strzelecki, *W walce o stoicki ideał władcy*, „Meander” 1965, nr 11/12, s. 403-413; L. Małunowicz, *Moralista...*, 152-164; K. Tuszyńska, op. cit., s. 163-169; D. Dembińska-Siury, op. cit., s. 23-33; L. Małunowicz, *Koncepcja beneficjum u Seneki Młodszego*, „Eos” 1963, t. 1, s. 171-181.

<sup>7</sup> P. Grimal, *Seneka*, tł. J. R. Kaczyński, Warszawa 1994, s. 84-91; P. Hadot, *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, tł. P. Domański, Warszawa 1992 s. 109-148; D. Campanile, *Seneca, Nerone e il „De clementia”*, „Annali della Facoltà di Lettere e Filosofia. Università di Macerata” XXIV, 1991, (Padova), s. 513-528; A. Charles-Saget, *Un traité en forme de miroir: le De clementia de Sénèque*, „Annales Latini Montium Arvenorum: Bulletin du Groupe d'Études Latines de l'Université de Clermont” XIV, 1987, s. 41-50; G. Solimano, *La visione del potere in Seneca*, w: *Atti dei Convegni: „Il mondo scenico di Plauto” e „Seneca e i volti del potere”* (Bocca di Magra, 26-27 ottobre 1992; 10-11 dicembre 1993), Dipartimento di Archeologia, Filologia Classica e Loro Tradizioni, Genova 1995, s. 99-106.

<sup>8</sup> P. Grimal, *Seneka...*, s. 88.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 89-91. P. Grimal opiera się na stwierdzeniu Seneki, który władzę królewską u ludzi porównywał do władzy w świecie zwierząt (przykład pszczół), patrz Seneca, *De clementia* 19.2-4.

<sup>10</sup> W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 155.

<sup>11</sup> P. Grimal, *Seneka...*, s. 84; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 85-86 – autorki podają początek roku 56, jako datę powstania traktatu.

<sup>12</sup> M. Cytowska, H. Szelest, op. cit., s. 85; L. Joachimowicz, Wstęp, s. 76, w: L. A. Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1965.

<sup>13</sup> D. Campanile, op. cit., s. 519.

<sup>14</sup> L. Wickert, *Neue Forschungen zum römischen Principat. Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, vol. II.1. ed. W. Haase, Berlin – New York 1974, s. 3-76.

<sup>15</sup> D. Campanile, op. cit., s. 514-515.

<sup>16</sup> Seneca, *De clementia* I. 18,1: *aequi bonique natura, quae parcere etiam captivis et pretio paratis iubet*.

<sup>17</sup> Seneca, *De clementia* I. 19,1: *id esse magnificentiusque fatebimur, quo in maiore praestabimur potestate, quam non oportet noxiam esse, si ad naturae legem componitur*.

<sup>18</sup> Seneca, *De clementia* I. 11,1.

Badania nowsze zdają się jednak potwierdzać wersję, że Seneka wybierając „mniejsze zło” zaaprobował morderstwo dynastyczne w imię wyższych celów<sup>20</sup>. Problem ten zapewne nigdy nie zostanie jednoznacznie rozstrzygnięty, podobnie jak wątpliwości związane z zabójstwem Agrypiny. Nie wiadomo czy filozof wiedział o planowanym na matkę cezara zamachu, czy został postawiony przed faktem już dokonanym<sup>21</sup>.

Oczywiste jest natomiast, że na początku księgi II *De clementia* Seneka wyjaśnia, jakoby do napisania traktatu o łagodności skłoniło go jedno powiedzenie Nerona. Chodzi tu o zdanie wypowiedziane przez cezara w chwili, gdy przyniesiono mu do podpisu wyrok śmierci. Powiedział wtedy, iż chciałby nie umieć pisać<sup>22</sup>. Opierając się na tej przesłance można zaryzykować twierdzenie, iż poprzez omawiany traktat Seneka chciał podjąć jeszcze jedną (być może ostatnią) próbę zmodyfikowania niewłaściwej postawy i charakteru Domicjusza. Będąc jego wychowawcą najlepiej mógł poznać dobre i złe skłonności swego podopiecznego. Wiedział o przypadkowym i niewłaściwym dobrze nauczycieli w latach poprzednich (tancerz i balwierz)<sup>23</sup> i jako pedagog podjął wyzwanie. Napisał, iż ma nadzieję i wierzy, że szlachetne (aczkolwiek na razie spontaniczne) odruchy (np. łagodności) natury, staną się u jego wychowanka trwałym zwyczajem<sup>24</sup>.

Seneka był zwolennikiem wychowania w pogardzie dla skąpstwa i pychy. Twierdził, że dzieci chowane w zbytku i wygodnictwie wyrabiają w sobie nawyki lenistwa, wypaczają charakter. Dlatego, zdaniem filozofa trzeba im uzmysłwić istnienie ważniejszych dóbr niż materialne – duchowych<sup>25</sup>. Szczególnie młodzież należy wychowywać w skromności, karności, szacunku dla starszych. Uczyć ją opanowania, zdrowego współzawodnictwa, tępić skłonność do gniewu, lenistwa, zarozumiałstwa<sup>26</sup>. Trzymać z *dala od uciech zmysłów, bo skażeniu ulegnie jej dusza*<sup>27</sup>. Neron jako chłopiec wzrastający w niekorzystnym wychowawczo środowisku był szczególnie narażony na wszelkiego rodzaju złe wpływy. Seneka mniemał jednak, iż jego nauki (oparte na prawdzie i cnocie) pozwolą, przyszedłemu jeszcze wtedy władcy imperium, zmodyfikować niekorzystne nawyki i poprawić charakter<sup>28</sup>. Filozof przypisując sobie umiejętność prostowania w ludziach tego, co w nich skrzywione<sup>29</sup>, wierzył w skuteczność wychowania<sup>30</sup>. Zakładał, że: *choć wątłe są cnót*

<sup>19</sup> T. Zieliński, *Cesarstwo rzymskie*, Warszawa 1995 (wyd. I 1938), s. 154; G. Przychocki, *Nero, Seneka, Paweł*, Rocznik Towarzystwa Naukowego 26, Warszawa 1933, s. 93. Nie wszyscy postrzegali Senekę pozytywnie. Niekorzystne opinie na jego temat można odnaleźć w pracy E. Ziółkowskiego, np.: „Nasz filozof, który wonnem Agryppiny ciałem niejednokrotnie karmił swe chucie, z zimną krwią, [...] patrzy z boku, jak synalek żarzyna biedną matkę” — patrz. E. Ziółkowski, *Wizerunek Anneusza Seneki*, Miejsce Piastowe 1933, Wydawnictwo Tow. Św. Michała Archanioła, s. 55 i passim.

<sup>20</sup> E. Cizek, *La Roma di Nerone*, Milano 1986, s. 97-98. D. Campanile, op. cit., s. 516, P. Grimal, *Seneka*, s. 87-88.

<sup>21</sup> P. Fabia, *Comment Popée devint impératrice*, „Revue de Philologie” 1897, s. 235; G. Przychocki, op. cit., s. 105.

<sup>22</sup> Seneca, *De clementia* II.1,1-3.

<sup>23</sup> G. Swetoniusz Trankwillusz, *Nero* 6; D. Campanile, op. cit., s. 513.

<sup>24</sup> Seneca, *De clementia* II.2,2. Stwierdzenie to pozostaje w zgodności z innymi spotrzeniami Seneki: por. *Ep. morales* 94.55-56: *na świat przychodzimy bez przywar, natura nikogo nie obdarzyła występny skłonnościami (nulli nos vitio natura conciliat: illa integros ac liberos genuit, nihil quo avaritiam nostram inritaret, posuit in aperto)* oraz *De ira* II.21,1-4; *De beneficiis* IV.6,6.

<sup>25</sup> Seneca, *Ep. morales* 36.6-7; *De consolatione ad Marciam* 16.2; *Naturales quaestiones* I.17,6-10.

<sup>26</sup> Seneca, *De ira* II.21,5-6; II.21,8-10; sytuacja ludzi młodych w cesarstwie, patrz E. Eyben, *De jonge romein*, Brussel 1977, s. 41-61; E. Eyben, *The Restless Youth in Ancient Rome*, London—New York 1993; por. J. Rembowski, *Postawy rodzicielskie w odczuciu młodzieży dorastającej*, w: *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1979, s. 214-226.

<sup>27</sup> Seneca, *De ira* II.21,7: *et alia quibus uix sanae et ab initio bene fundatae restiterunt*.

<sup>28</sup> Seneca, *De clementia* I.11,6; rodzina jako środowisko wychowawcze patrz: M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1994, s. 100-148; *Rodzina i dziecko*, s. 227-298.

<sup>29</sup> Seneca, *De clementia* II.7,5.

<sup>30</sup> Seneca, *Ep. morales* 117.26; por. F. L. Mueller, *Historie de la psychologie. De l'antiquité a nos jours*, Paris 1968, s. 83-84; o wpływie wychowania na uczuciowo-wolicjonalną stronę osobowości: H. Muszyński, *Wstęp do metodologii pedagogiki*, Warszawa 1971, s. 37-47.

wszelkich załączki<sup>31</sup>, to w odpowiednich warunkach mogą się rozwinąć. Należy tylko konsekwentnie dążyć do raz obranego celu, tak by obce z początku ideały i wartości nabrały dzięki odpowiednim oddziaływaniom (np. wychowawcy) trwałości i siły<sup>32</sup>.

Mędrzec z Kordoby przykłady cnotliwego i łagodnego zachowania władcy popierał adekwatnymi obrazami z historii Rzymu. Postępował w myśl zasady: *dluga jest droga przez pouczenia, krótka i skuteczna przez przykłady*<sup>33</sup>. Przemawiał do Nerona w sposób, jaki polecał innym, językiem prostym, jasnym. Jego zalecenia nie budziły wątpliwości i były poparte dowodami<sup>34</sup>. Traktat został tak napisany, by Neron podczas lektury zaczynał od konkretnych przykładów pozytywnych zachowań jako rzeczy oczywistych a dopiero potem przechodził do wniosków ogólnych, m.in. zasad sprawowania władzy.

Kanon przekazywania wychowankowi wiedzy filozof sprecyzował ostatecznie w jednym z *Listów moralnych do Lucyliusza*. Reguła tam opracowana jest analogiczna do dzisiejszej zasady stopniowania trudności<sup>35</sup>. Seneka schlebując młodemu princepsowi, uwypuklając jego dobre uczynki wykorzystywał również inną zasadę, o której pisał w *De providentia, Consolatione ad Marciam* oraz wspomnianych już *Listach*<sup>36</sup>. Polega ona na bodźcowaniu i umiejętnym podsycaniu wrodzonych, akceptowanych społecznie predyspozycji dziecka. Gdy nauczyciel spostrzeże u wychowanka nadzwyczajne zdolności powinien pracować z nim ze zdwójoną energią<sup>37</sup>. W wypadku Nerona było to szczególnie istotne. Seneka widząc złe skłonności Domicjusza za wszelką cenę starał się je tak eliminować<sup>38</sup>, by ich miejsce zajęły zachowania pozytywne (w tym wypadku traktowane jako uzdolnienia)<sup>39</sup>, w traktacie *De clementia* szczególnie eksponowane. Filozof wprowadził w życie (zrealizował w praktyce) wzór nauczyciela, którego posłannictwem jest rozwijanie w uczniu wszelkich cnót, tak by jego rady wskazywały drogę postępowania w przyszłym, samodzielnym życiu<sup>40</sup>.

Seneka wypowiadał na temat tyranii poglądy zbliżone do Cycerona<sup>41</sup>. Określał despotę (zaprzeczenie władcy łagodnego — zestawione z sobą dwa skrajne przykłady zachowań) jako osobnika, u którego okrucieństwo jest cechą wrodzoną: *tyrani srożą się dla przyjemności, królowie wyłącznie ze sprawiedliwych powodów i z konieczności*<sup>42</sup>. Proponując łagodność jako sposób sprawowania rządów, wychowawca Nerona, porównywał takiego panującego do bogów<sup>43</sup>. Wychwalając przymioty władcy idealnego zaprzeczał (prawdopodobnie w celu uzyskania pożądanego efektu wychowawczego) poprzednio wygłaszanym poglądom. Zdanie: [...] *z których [bogów — I. B.] laski rodzimy się na świat, tak źli, jak dobrzy*<sup>44</sup> jest odmienne w wymowie niż tezy,

<sup>31</sup> Seneca, *De tranquillitate animi* 1.3: *non est quod dicas omnium uirtutum tenera esse principia.*

<sup>32</sup> Seneca, *De tranquillitate animi* 1.3, por. *Ep. morales* 94.5-6.

<sup>33</sup> Seneca, *Ep. morales* 6.5: *quia longum iter est per praecepta, breve et efficax per exempla.*

<sup>34</sup> Seneca, *Ep. morales* 94.10; por. Seneca, *De clementia* I.5.6-7; I.9.1-12 oraz *passim*.

<sup>35</sup> Seneca, *De clementia* I.11.2-3; por. *Ep. morales* 94.20; o zasadzie stopniowania trudności T. Mróz, *Graficzne ujęcia struktur treści studiowania dydaktyki ogólnej*, Bydgoszcz 1989, s. 99-106; Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1984, s. 114-115.

<sup>36</sup> Seneca, *De providentia* 4.11; *Ep. morales* 33.1-2; *De consolatione ad Marciam* 24.2.

<sup>37</sup> Ch. Galloway, *Psychologia uczenia się i nauczania*, t. 2, tł. R. Zawadzki, Warszawa 1988, s. 160-169.

<sup>38</sup> Seneca, *Ep. morales* 94.6; 94.48.

<sup>39</sup> O zamiłowaniach artystycznych Nerona szerzej: M. Grant, *Neron*, tł. A. Podzielną, Warszawa 1980, s. 60-77; E. Cizek, *op. cit.*, s. 28-43. Zdaniem G. Przychockiego również dla celów wychowawczych, by podać cesarzowi najważniejsze i najszlachetniejsze zasady rządzenia, Seneka napisał dramaty. Po raz pierwszy i jedyny w dziejach literatury chęć przekazania wychowankowi nienaganych prawideł władzy stała się motywem twórczym tragediopisarstwa. Potwierdza to tezę jakoby jednym z motywów przewodnich pisarstwa Seneki była chęć udzielania Neronowi wskazówek wychowawczych, patrz G. Przychocki, *op. cit.*, s. 93.

<sup>40</sup> Seneca, *Ep. morales* 94.19; 94.28-29.

<sup>41</sup> B. Łapicki, *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo*, Łódź 1958, s. 96-97; P. Grimal, *Seneka...*, s. 88.

<sup>42</sup> Seneca, *De clementia* I.11.4: *tyranni in voluptatem saeviunt, reges non nisi ex causa ac necessitate*; por. *De clementia* I.12.1-2.

<sup>43</sup> Seneca, *De clementia* I.5.7; I.7.1.

<sup>44</sup> Seneca, *De clementia* I.5.7: *quod dis, quorum beneficio in lucem edimur, tam boni quam mali.*

z których wynika, że natura daje wszystkim równe szanse, nikogo nie obarcza złymi skłonnościami<sup>45</sup>.

Analizując *De clementia*, zwraca uwagę fakt częstego porównywania ojca narodu do ojca rodziny. W zasadzie te same cechy gwarantują powodzenie w rządzeniu państwem i *familią*. Na plan pierwszy należy wysunąć łagodność, tutaj pojmowaną jako sprawiedliwość<sup>46</sup>. Zły to ojciec, który nie zna umiarkowania w karaniu a jego autorytet opiera się jedynie na przemocy fizycznej<sup>47</sup>. Powinien jako doświadczony życiowo wychowawca dostarczać wzorów godnych naśladowania, kierując się konsekwencją, opierając na wzajemnym zaufaniu. Nie może dopuścić do sytuacji, w której swoim postępowaniem zaprzeczy ogłoszonym zasadom moralnym<sup>48</sup>.

Idea wychowania przez przykład była w Rzymie, w I w. n.e., szeroko rozpowszechniona<sup>49</sup>. Dał temu wyraz Seneka pisząc, że przyzwyczajając dzieci do dobrych reguł postępowania, świadczymy im dobrodziejstwa<sup>50</sup>. *Wielkie znaczenie ma sprawa aby na wychowawców i nauczycieli dawać młodym ludzi łagodnych z usposobienia. Do najbliższych bowiem otoczenia dostosowuje się to, co nie okrzepło na siłach, i wzrasta na jego podobieństwo. Zwyczajaje i obyczaje młodych w krótkim czasie stają się odzwierciedleniem ich karmicielek i wychowawców<sup>51</sup>.*

*Pater patriae*, podobnie jak *pater familias*, nawet gdy musiał ukarać, czynił to z miłością, stosując represje z umiarem i tylko dobra poddanych<sup>52</sup>: *rośnie duch w atmosferze wolności, karleje w uścisku niewoli<sup>53</sup>*. Rady jak postępować znajdował (podobnie jak ojciec) w filozofii<sup>54</sup>.

Jak żadne prawo nie nakazuje rodzicom kochać dzieci – uczucie to wypływa z natury<sup>55</sup> – tak samo panujący nie może w swych rządach kierować się hasłem: *Niech nienawidzą, byleby się bali<sup>56</sup>* – na takiej podstawie nie zbuduje się nic trwałego. Ani ojciec tyranizujący syna, ani władca okrutny dla poddanych nie mogą oczekiwać w zamian miłości i szacunku, a na starość bezpieczeństwa i opieki<sup>57</sup>.

Zdaniem Seneki władza to nieustanny trud i męka, nigdy nie zazna spokoju ten, kto ją posiada<sup>58</sup>. Tylko jednostki wybrane przez bogów mogą jej dostąpić. Praca jest powołaniem

<sup>45</sup> Seneca, *Ep. morales* 94.55; *De ira* II.21,1-4; *De beneficiis* IV. 6,6.

<sup>46</sup> Seneca, *De clementia* I.15,2; J. Jundziłł, *Teoretyczne problemy wychowania w rodzinie rzymskiej (III w. p.n.e. - III w. n.e.)*, Bydgoszcz 1987, s. 288-298.

<sup>47</sup> Seneca, *De clementia* I.15,1; I.16,3; por. *De ira* II.21,1-4; *De beneficiis* III. 11,1-3; por. M. Grochociński, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: *Rodzina i dziecko...*, s. 325-331; Z. Dąbrowski, *Pedagogika opiekuńcza*, t. 2, Olsztyn 1995, s. 156-160.

<sup>48</sup> Seneca, *Consolatione ad Polybium* 3.2; 12.1; *De providentia* 1.6; *De beneficiis* VI.24,1-2; por. J. P. Néraudau, *Être enfant à Rome*, Paris 1984, s. 158-170, 344-347; K. Korus, *Pogląd Plutarcha na rolę ojca w rodzinie*, w: *Rodzina w starożytnym Rzymie*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993, s. 51-58; oraz ze współczesnymi zapatrywaniami na rolę ojca w rodzinie: J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986, s. 218-222; I. Jundziłł, *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Warszawa 1989, s. 24-30; M. Grochociński, op. cit., s. 346-347.

<sup>49</sup> J. Jundziłł, *Teoretyczne problemy...*, s. 298-305; J. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*. „Vox Patrum” 1985, nr 8-9, s. 51-62; J. Jundziłł, *Elementy wychowania przez pracę w rzymskich teoriach wychowania w rodzinie okresu republiki*, „Studia Pedagogiczne” 14, red. S. Tochowicz, Z. Wiatrowski, Bydgoszcz 1987, s. 43-56; J. P. Néraudau, op. cit., s. 339-351.

<sup>50</sup> Seneca, *Consolatione ad Helviam* 10.10; 14.3.

<sup>51</sup> Seneca, *De ira* II.21,9: *Pertinebit ad rem praeceptores paedagogosque pueris placidos dari: proximus applicatur omne quod tenerum est et in eorum similitudinem crescit; nutricum et paedagogorum rettulere mox adulescentium mores.*

<sup>52</sup> Seneca, *De clementia* I.13,3-4; I. 14, 1; *De beneficiis* VI. 24, 1-2.

<sup>53</sup> Seneca, *De ira* II. 21,3; *crescit licentia spiritus, seruitute comminuitur.*

<sup>54</sup> Seneca, *Ep. morales* 94.1. Według Seneki filozof to wychowawca rodzaju ludzkiego, patrz *Ep. morales* 89.13; I. Bieżuńska-Matowist, *Pogląd Nobilitas okresu Nerona i ich podłoże gospodarcze*, Warszawa 1952, s. 62-63.

<sup>55</sup> Seneca, *De beneficiis* IV.17,2-3; stosunek starożytnych Rzymian do istynktu ojcostwa i macierzyństwa: J. P. Néraudau, op. cit., s. 337-339; por. Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980, s. 7; M. Kopacz, *Niedojrzałość emocjonalno-społeczna dzieci a poziom dojrzałości ich rodziców*, Białystok 1990, s. 80-86; E. Frommm, *O sztuce miłości*, tł. A. Bogdański, Warszawa 1994, s. 43-45.

<sup>56</sup> Seneca, *De clementia* I.12,4: *oderint, dum metuant.*

<sup>57</sup> Seneca, *De clementia* I.7,3.

<sup>58</sup> Seneca, *Agamemnon* 60-63.

najlepszych<sup>59</sup>, a idealny monarcha poświęca narodowi cały swój czas i siły: *czy nie doświadczasz na sobie, że panowanie do nas należy, a twoją dolą – niewola?*<sup>60</sup>

Przyjmuje się, że Seneka miał wpływ na zachowanie princepsa do roku 62<sup>61</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, iż był on największy w początkach panowania Nerona, kiedy filozof wierzył w skuteczność swych poczynań wychowawczych<sup>62</sup>. Jednak wraz z upływem lat jego poglądy poddane zostały weryfikacji. Wszystkie założenia pozostały teorią. Seneka nie miał już złudzeń co do Nerona, napisał: *Jeżeli będzie prosił o błaznów teatralnych, jeżeli o swawolne kobiety, jako o dar wielkiej wartości, chętnie mu ofiaruję, ponieważ to może złagodzić w nim okrucieństwo. (...) Jeżeli jednak trzeba będzie całkowicie zwątpić, że się poprawi i opamięta, wtedy tą samą ręką wszystkim dam dobrodziejstwo, a jemu je oddam, ponieważ dla takich ludzi śmierć jest jedynym lekarstwem i kto nie rokuje nadziei, że przyjdzie do opamiętania, dla takiego najlepiej, aby odszedł ze świata*<sup>63</sup>. Ta niepochlebna opinia o władcy ujrzała światło dzienne najprawdopodobniej w roku 64<sup>64</sup>, kiedy tyrania rządów Nerona coraz bardziej się nasilała. Od słów wypowiedzianych w *De clementia* dzieli ją więc 9 lat. Tyle czasu musiało minąć, by filozof zwątpił w moc wychowawczego przykładu i zrezygnował z prób dania światu panującego ukształtowanego w myśl doktryny stoickiej.

Krzysztof Kaczmarek  
Poznań

## Od studenta do magistra. Jak długo trwały studia polskich dominikanów w XV wieku?

Opublikowane ostatnio podsumowanie badań nad średniowiecznym szkolnictwem polskich klasztorów nie wystawia historykom oświaty najlepszego świadectwa. Dotychczasowe studia nad funkcjonującymi w tym czasie strukturami szkolnymi, skoncentrowane na oświacie diecezjalnej (zwłaszcza katedralnej), w niewielkim tylko stopniu wyjaśniły organizację i znaczenie szkół zakonnych. Nie może więc dziwić fakt, że w sytuacji niewielkiego zainteresowania szkolnictwem klasztornym, wiele wypowiedzi na jego temat pełnych było pochopnych uogólnień i ryzykownych, nie popartych analizą materiału źródłowego, wniosków<sup>1</sup>.

Nawet tak zastrzeżeni dla rozwoju szkół dominikanie długo nie mogli doczekać się rzetelnej oceny u polskich historyków oświaty. Józef Łukaszewicz i Antoni Karbowski zupełnie nie doceniali zaangażowania mendykantów w studia<sup>2</sup>. Taką postawę można wybaczyć piszącemu

<sup>59</sup> Seneca, *De providentia* 5.4.

<sup>60</sup> Seneca, *De clementia* I.8,1: *quid? tu non experitis istud nobilem esse tibi seruitutem?*

<sup>61</sup> W. Strzelecki, op. cit., s. 407.

<sup>62</sup> P. Grimal (op. cit., s. 88) prezentuje pogląd odmienny od tu przedstawionego. Powołując się na świadectwo scholiów do Juwenalisa pisze, że Seneka od początku był pełen obaw i miał jak najgorsze przeczucia, nie żywił najmniejszych wątpliwości co do charakteru i złych skłonności swego wychowanka.

<sup>63</sup> Seneca, *De beneficiis* VII.20, 3-4: *Si pro magno petet munere artificesscenae et scorta et quae feritatem eius emolliant, libens offeram. (...) Et si ex toto desperata eius sanitas fuetit, aedam manu beneficium omnibus dado, illi reddam; quoniam ingennis talibus exitus remedium est optimumque est abire ei, qui ad se numquam rediturus est.*

<sup>64</sup> L. Joachimowicz, op. cit., s. 82.

<sup>1</sup> K. Stopka, *Szkoła zakonna w Polsce średniowiecznej jako przedmiot badawczy*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1995, s. 49-61.

<sup>2</sup> J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1, Poznań 1849; A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, cz. 1 (966-1363), Petersburg 1893.